

Francja doświadcza „intifady”

W związku z atakiem nożowniczym w centrum Paryża, w pobliżu Opery Paryskiej, dokonany 9 maja przez bandytę, który krzyczał „Allahu Akbar”, Meyer Habib, członek Zgromadzenia Narodowego powiedział, że Francja doświadcza „nożowej intifady”.

Z pięciu zaatakowanych osób jedna zmarła z powodu rany na szyi, a dwie zostały ciężko ranne. Władze francuskie potraktowały czyn mordercy za atak terrorystyczny. Odpowiedzialność za zamach przyjęło Państwo Islamskie. Napastnik, dwudziestokilkuletni mężczyzna, został zastrzelony przez policjantów, lecz jego nazwisko nie zostało natychmiast ujawnione mediom; wiadomo jednak, że pochodził z Czeczenii.

„Nożowa intifada w centrum Paryża, przy Operze” – napisał francusko – żydowski poseł na Twitterze. Habib, były wiceprzewodniczący grupy francuskich społeczności żydowskich CRIF (Conseil représentatif des institutions juives de France), złożył kondolencje ocalałym ofiarom i ich rodzinom i wyraził uznanie dla szybkiej reakcji policji. „Nadszedł czas, aby skończyć z radykalnym islamem. To albo oni, albo my”, napisał Habib. W swym wpisie użył arabskiego słowa oznaczającego rebelię, a używanego przez Palestyńczyków na określenie ich ataków na Izrael, w których ofiarami były w większości osoby cywilne.

We Francji kilka osób zginęło w ostatnim czasie z powodu ataków przypisywanych radykalnym muzułmanom, w tym ataków nożem. W październiku dwie kobiety zostały zamordowane w Marsylii przez muzułmańskiego ekstremistę, który poderżnął im gardła. W czerwcu policjanci zostali napadnięci w pobliżu katedry Notre-Dame przez innego muzułmańskiego ekstremistę, używającego młotka. Od roku 2012 setki osób zginęły na skutek zamachów terrorystycznych z użyciem materiałów wybuchowych, broni palnej i pojazdów taranujących przechodniów.

JP, na podst. <https://www.jpost.com>